Cena pojedyńczego numeru 10 gr.

Dzisiejszy numer zawiera 4 strony.

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 79 gr. z odnoszeniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10—12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 80 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 31 | Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, wtorek dnia 13 marca 1934 r. | Rok XIII.

Obywatele - Rodacy!

Tradycyjnym zwyczajem w dniu 19 marca br. cała Polska obchodzi uroczyście dzień Imienin Pierwszego Marszałka Polski

Józefa Piłsudskiego

W dniu tym składa Naród Polski hołd Niezłomnemu Szermierzowi Niepodległości, Zwycięskiemu Naczelnikowi Wojsk Polskich i Wielkiemu Budowniczemu Polski Odrodzonej.

Józef Piłsudski

to symbol siły i dumy naszego Narodu, to symbol najwyższego poświęcenia i ofiarności w służbie Narodu i Ojczyzny.

Obywatele!

W bieżącym roku Naród Polski stworzył wiekopomne dzieło! Oto Sejm Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej uchwalił Nową Konstytucję zbudowaną według zasad Marszałka Józefa Piłsudskiego, która otwiera nową erę i stwarza mocne i zdrowe podstawy ustrojowe Państwa Polskiego.

Naród Polski odradza się wewnętrznie naprawia błędy przeszłości i rozumnie buduje fundamenty mocarnego gmachu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

W tej ogromnej pracy Józefa Piłsudskiego z Narodem Polskim widoczny jest wzrastający wysiłek społeczeństwa pomorskiego, które świadome swej państwowej roli, niezawodnych strażników morza polskiego, w pełnem zrozumieniu dla dążeń Marszałka Piłsudskiego łączy się radośnie z całem patryjotycznem i państwowo myślącem społeczeństwem Rzeczypospolitej w hołdzie dla Wielkiego Obywatela i Wodza Polski Odrodzonej.

Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski niech żyje!

WOJEWÓDZKI KOMITET ORGANIZACYJNY OBCHODU KU CZCI MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO W DNIU 19 MARCA 1934 ROKU W TORUNIU.

Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis, - Ks. Dr. Stanisław Wojciech Okoniewski Biskup Chełmiński, — Gen. Dyw. Norwid-Neugebauer, Inspektor Armji, — Gen. bryg. Stefan Pasławski, Dowódca O. K. VIII. — Starosta Krajowy Pomorski Wincenty Łącki.

Marsz. Piłsudski wyjeżdża do Egiptu

Kilkudniowy pobyt w Palestynie.

WARSZAWA. Wbrew pierwotnym doniesieniom niektórych dzienników jakoby Marsz. Piłsudski w roku b. miał wyjechać na urlop na Maderę, dowiadujemy się, że Marsz. Piłsudski zdecydował się wyjechać ostatecznie do Egiptu.

Stamtąd po 3 tygodniowym wypoczynku uda się jako gość wysokiego komisarza brytyjskiego na kilkutygodniowy pobyt do Palestyny, zatrzymując się przez 2 dni w Tel-Awiwie, a następnie przez kilka dni w Jerozolimie.

Z Palestyny zpowrotem Marsz. Piłsudski uda się na dalszy swój urlop do Egiptu.

Nowy Komisarz Pożyczki Narodowej

Warszawa. Wobec ukończenia dwóch etapów prac Pożyczki Narodowej, t. j. okresu subskrypcji i okresu wpłat sześciu rat, które stanowią około 83 proc. całkowitej sumy subskrypcji, Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej Minister *Starzyński* wniósł do p. Ministra Skarbu *prośbę o zwolnienie go z tego stanowiska.*

W dniu 9 bm. p. Minister Skarbu przychylając się do podania, zwolnił Ministra Starzyńskiego z tego stanowiska, a jednocześnie mianował Komisarzem Generalnym Pożyczki Narodowej p. Anatola Mińkowskiego, prezesa Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych i prezesa Ogólnopolskiego Komitetu Pracowniczego Pożyczki Narodowej.

Najważniejsze zadania jakie spadają obecnie na Komisarza Generalnej Pożyczki Narodowej, obok dokończenia ściągania rat pożyczkowych, dotyczą emisji obligacyj i rozprowadzenia ich oraz szeregu spraw związanych z niedalekiem ukazaniem się tego papieru na polskim rynku finansowym.

ZAJĘCIE PEKINU.

Moskwa. Według doniesień sowieckich z Szanghaju, wojska mandżursko-japońskie mają do dnia 15 kwietnia zająć Pekin, który stałby się stolicą Chin północnych z niedawno koronowanym monarchą Puy na czele.

NA GRZEGORZA — SPŁYNIE ZIMA DO MORZA...



Wisła wyzwoliła się z lodowych okowów, co jest pierwszą oznaką zbliżającej się wiosny. — Na zdjęciu — kra na Wiśle pod Warszawą.

Samolot niemiecki wylądował w Polsce

Sosnowiec. Na polach koło Byzowic pow. będzińskiego *wylądował niemiecki samolot pilotowany przez lotnika Bioneta.* Według wyjaśnień lotnika wystartował on z Gliwic, gdzie odbywały się ćwiczenia i zabłądziwszy wylądował na *terytorjum polskiem.*

Przeprowadzone przez władze wojskowe dochodzenie wykazało, że istotnie miał tu miejsce wypadek zabłąkania się wskutek niepomyślnych warunków atmosferycznych i zachmurzenia. Na zarządzenie władz lotnik został zwolniony. Władze zezwoliły mu na start na własnym aparacie. Lotnik odleciał w stronę Gliwic.



Ks. Sigvard Szwedzki, drugi syn szwedzkiego następcy tronu ożenił się w tych dniach z panną Eriką Patzek, córką kupca z Berlina. — Na zdjęciu ks. Sigvard i jego żona.

Tragiczny lot

Hamburg. W czasie próbnego lotu w zatoce lubeckiej spadł do morza samolot sportowy. Pilot, który uratował się, jest lekko ranny, obserwator i konstruktor samolotu wpadli do morza i utonęli.

Przyczyną wypadku było uszkodzenie śmigła.

Pożar w kościele

Paryż. Z Rouen donoszą że ubiegłej nocy wybuchł z nieznanego powodu pożar w starożytnym kościele św. Mikołaja Pomimo energicznej akcji straży ogniowej, ogień zniszczył doszczętnie dzwonnicę oraz wewnętrzne urządzenie kościoła.

*

Martwy tor pomorskiej endecji

Wielkie przemówienie sen. Janty-Połczyńskiego w Senacie

Podajemy poniżej tekst mowy p. ministra Janty - Połczyńskiego na temat dzisiejszej i przyszłej sytuacji Pomorza. Mowa ta jest świetną odpowiedzią na wszystkie „zarzuty" i „ataki", jakie ze strony czynników partyjnych usiłowano ostatnio podnosić przeciw pracy naszego Obozu na Pomorzu. (Red.).

Wysoka Izbo! Zabieram głos jako Pomorzanin, nie chcąc, by twierdzenia, które na komisji wygłosił ks. sen. Bolt zostały bez reakcji przedstawiciela tamtejszej dzielnicy Uważam bowiem, że uwagi jego rzucają na stosunki tamtejsze światło w swoim rodzaju mylne, uwypuklając szczegóły ze szkodą dla całokształtu sprawy.

Ks. sen. Bolt był w czasach przedwojennych jednym z najwybitniejszych działaczy społecznych.. Myśmy niejednokrotnie ze sobą bardzo intensywnie współpracowali, a jego zasług na polu społecznem nikt nie ma zamiaru negować.

Ale od czasu należało ustosunkować się do polityki polskiej, wydaje mi się według mojego poczucia, że jego ustosunkowanie nie odpowiada interesom kraju.

Ks. senator użył m. in. określenia o „zorganizowanym bandytyzmie politycznym", — któremu rzekomo podlega nietylko Pomorze ale i cała dzielnica zachodnia, — a jako specjalnie jaskrawy przykład tego „bandytyzmu" zacytował rozbicie czy zdemolowanie lokalu „Słowa Pomorskiego".

Ja osobiście potępiam każdy akt samowoli i byłbym wolał. aby sąd był tę sprawę rozpatrzył, zanim publiczność sama sobie wymierzy sprawiedliwość. Ale żeby tę sprawę dobrze zrozumieć, trzeba się zapoznać z nastrojem, który zapanował w dzielnicy pomorskiej już od jakiegoś roku 1930, t. j. od ostatnich wyborów, w których ówczesna endecja, dziś Str. Narodowe, odniosła zupełnie niezaprzeczony i bardzo poważny sukces. — Wybory z roku 1930, równocześnie z ujawnieniem poważnego sukcesu obozu prorządowego, przyniosły wtedy Str. Narodowemu rzeczywiście 160 tysięcy głosów, czyli o 59 tys. więcej, aniżeli podczas wyborów w 1928 roku.

Stało się to z tego powodu, że Str. Narodowe zdołało wchłonąć niedobitki ludowców i innych obozów, które z takich czy innych powodów pod jego skrzydłami się zgrupowały. Zostały zatem na placu te dwa tylko ugrupowania: prorządowe i endeckie, znacznie wówczas silniejsze od prorządowego. —

SIEWCY FERMENTU I SABOTAŻYŚCI.

Niestety, tę przewagę Str. Narodowe wyzyskiwało przedewszystkiem w kierunku krzyżowania roboty Obozu Prorządowego, nie tworząc dla siebie żadnych pozytywnych walorów, któreby stanowiły jakąś korzyść dla kraju.

Przejdę szczegóły. Specjalną uwagę n. p. poświęcono (ze strony endecji, przyp. Red.) na terenie Pomorza ORGANIZACJOM WOJSKOWYM i zdołano rozbić najsilniejszą organizację tego rodzaju t. j. Związek Powstańców i Wojaków, doprowadzając do secesji blisko połowy placówek, które zrezygnowały z współpracy z władzami wojskowemi i postawiły blisko dziesięciotysięczny zastęp poza nawiasem systematycznej pracy nad podniesieniem obrony Pomorza. Równocześnie i równomiernie z tem szły nieudane próby rozbicia Zw. Oficerów Rezerwy i ponawiające się ciągle wywoływania fermentu w Związku Podoficerów Rezerwy.

Równocześnie szło dyskretowanie wśród rzesz rolników Pom. Tow. Rolniczego i Zw. Ziemian, jako rzekomych „ekspozytur sanacji". Sabotowano nawet akcję pomocy bezrobotnym, pod pretekstem, że służy ona polityce Obozu Prorządowego. W urabianiu zaś gruntu poszczególnych posunięć przodowały miejscowe organy prasowe.

Prasa pomorska (endecka — przyp. Red.) obejmuje: jako naczelną swoją placówkę czołowy organ: „Słowo Pomorskie", a prócz tego cały szereg powiatowych gazetek, które swoje natchnienie czerpią z tej centrali.

Ja śledzę mniejwięcej „Słowo Pomorskie". Ale nie zdawałem sobie sprawy, do jakiego stopnia gazetki powiatowe pogrubiają jeszcze tę, już i tak bardzo grubą i bezceremonjalną robotę „Słowa Pomorskiego". My, którzy tutaj przeważnie czytamy prasę stołeczną, nie zdajemy sobie sprawy, jak bardzo się pogrubia robota na prowincji.

Już Poznań jest grubszy, Toruń znacznie jaskrawszy i grubszy, a gazety powiatowe są tak jaskrawe, że ja w tym roku, kiedy brałem udział w akcji wyborczej, **byłem zdumiony, co wolno w Polsce pisać, jak daleko idzie w Polsce swoboda pisania.**

I ja mogę Panom powiedzieć, znając Europę, że niema drugiego kraju — oprócz Francji — gdzieby z taką swobodą można było wypisywać, co się komu zechce.

NA KRÓTKĄ METĘ.

Jestem przekonany osobiście, — bo mam kontakt ze społeczeństwem i to ze wszystkiemi jego warstwami, — z inteligencją i włościaństwem i nawet z robotnikami, — że ta demagogja, którą się uprawia, ta „taktyka", zamiast utrwalania i rozszerzania wpływów „narodowych", sprowadza skutek wręcz przeciwny. Pomorzanie nie lubią tego. —

Sensacja i plotka — to są sprawy na krótką metę, które w niedalekim czasie sprawadzą niesmak u każdego uczciwego człowieka. Jestem przekonany, że ludność odwróci się od tego, bo i tak wybory (samorządowe — przyp. Red.) dały już dowód, że **ludność inaczej się orjentuje. Już zarówno organizacje młodzieży pomorskiej, jak i stare stowarzyszenie polskie „Sokół" oparły się zwycięsko wciągnięciu w orbitę wpływów partyjnych deklarując swoją apolityczność i niezmienne postanowienie lojalnego ustosunkowania się do władz.**

Również wśród społeczeństwa znajdują coraz większy posłuch głoszone przez Obóz Prorządowy Hasła nad podniesieniem pracy dla obronności Państwa.

Przełom w społeczeństwie pomorskiem

HANIEBNE METODY PRASY ENDECKIEJ.

Zaczynający się przełom w opinji pomorskiej zaznaczył się już podczas pierwszego „Święta Morza", kiedy to w hołdzie, złożonym P. Prezydentowi Rzplitej przez Armję Rezerwową, obok drużyn Federacji Zw. Obr. Ojczyzny i Zw. Strzeleckiego, wzięły udział również i Sokół i Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej i Kurkowe Bractwa Strzeleckie. — Również obchód „Święta Niepodległości" n. p. w roku 1932 miał już zupełnie inne oblicze, niż przedtem.

Zamiar rozbicia najpoważniejszej rolniczej organizacji pomorskiej t. j. P. T. R-u spełznął na niczem; endecji nie udało się go opanować, a wojewódzki zjazd (rolniczy) z czerwca 1933 r. potępił rozbijanie Towarzystwa i opowiedział się za ścisłą współpracą najpoważniejszej organizacji pomorskiej z rządem i władzami państwowemi.

Zjazd kupiectwa pomorskiego z jesieni ub. roku uchwalił rezolucję o konieczności ścisłej współpracy z rządem.

Identyczne dążności zaczynają nurtować coraz silniej w szeregu organizacyj rzemieślniczych, itd., o czem ja specjalnie wiem dlatego, że do mnie przychodzący ludzie to deklarują.

W takich warunkach społeczeństwo pomorskie zastały wybory samorządowe. Wynik wyborów wskazuje, że Str. Narodowe, w porównaniu z poprzedniemi wyborami, straciło 30 proc. swych zwolenników, a w szeregu miast jego straty były większe, przekroczyły 40 proc., a nawet 50 proc.

P. senator Michejda twierdził, że są to „kruczki", „sztuczki", „naciągania" i że to „nie daje prawdziwego obrazu". Otóż znając społeczeństwo pomorskie, wiem, że w ten sposób nie możnaby zakpić z tego społeczeństwa — i że skoro wybory dały taki a nie inny obraz, to ten obraz jest ścisły.

A dla Stronnictwa Narodowego mamy tę cenę, że jeżeli można było zrobić jakieś „kruczki", to z pewnością było to na wysokości zadania.

Co ocalało z endecji i co tworzy po dziś dzień jej siłę, to jest prasa, która na Pomorzu była i jest w jej ręku. Ale w jakim kierunku ta prasa jest prowadzona? Zaraz po wyborach zaczęło „Słowo Pomorskie" pod nagłówkiem: „Pamiętniki bojówkarza" drukować szereg feljetonów w złośliwy, perfidny sposób przedstawiających pracę przedwyborczą Obozu Prorządowego.

Radzę Panom w bibljotece postarać się o suitę feljetonów na temat „Gubernator to ja" w których pod przejrzystą osłonką w niezmiernie złośliwy sposób władze państwowe wykpiwano, ośmieszano, a nawet nie powiem: obrażano, ale: poniżano w opinji społecznej. Równocześnie drukowało się notatki o życiu p. Prezydenta Rzeczypospolitej, bardzo przejrzyście, atakujące Jego rzekomo „za nadto wystawne" życie w czasie kryzysu ogólnego i ubóstwa.

Jak za czasów niemieckich

„NARODOWE" NIEDOMÓWIENIA I „SPOSOBY"

Jeżeli się to wszystko zważy, to oczywiście nie można pochwalać, że następuje akt „samopomocy", czy „samowoli", — ale zrozumieć, po ludzku zrozumieć, czasami nawet można przestępstwa. Proszę Panów, mówi się: — „niech sąd rozpatrzy, przecież sąd ma wszelkie rękojmie, by każdą sprawę wziąć na warsztat i zupełnie przykładnie ukarać przestępcę".

Otóż prasa (endecka), tak pomorska, jak zresztą i tutejsza, doskonale umie znaleźć „sposoby" bardzo przejrzystych aluzyj, których prokurator złapać nie będzie mógł, — bo i ksiądz sen. Bolt przypomni sobie, żeśmy tego sposobu wszyscy używali za czasów niemieckich.

Ja pamiętam, że miałem kiedyś, jako ówczesny prezes Kółek Rolniczych, relację od instruktora rolniczego, że „mówił o sztucznych nawozach i wszyscy płakali".

Wszyscy płakali dlatego, że doskonale rozumieli przejrzyste aluzje jego przemówienia. Otóż aby Panom dać przykład bardzo wymownych niedomówień, przeczytam Panom chociażby własne słowa księdza sen. Bolta. Ks. sen. w swojem przemówieniu w Komisji Senackiej stwierdza „zorganizowany bandytyzm polityczny na Pomorzu", a potem jako przykład podaje zajście ze „Słowem Pomorskiem", o tyle może „trochę" nieściśle, że np. przy tem zajściu wcale nie „obrabowano kasy".

Ale idzie potem dalszy ciąg: — „Niedawno na Pomorzu zginęła staruszka, matka ks. redaktora Dembińskiego. Poszła do kościoła z rana i więcej nie wróciła. Policja państwowa odmówiła (!) udziału w poszukiwaniach, co jest zjawiskiem zupełnie niezrozumiałem".

Czy z takiego oświadczenia i z takiej ilustracji o „bandytyźmie politycznym" nie możnaby przy pewnej fantazji doczytać się bardzo wyraźnego stwierdzenia jakiejś „zbrodni", może przy udziale władz, popełnionej na owej staruszce?! A jednak prokurator nie mógłby się tu doczepić do żadnego słowa, bo powiedziano tylko tyle, że „zginęła staruszka"....

KTO WIATR SIEJE.

Ja jako członek społeczeństwa pomorskiego boleję bardzo nad **systematycznem i lata trwającem sugestjonowaniem tego społeczeństwa w kierunku nieufności do władz rządowych, a nawet obronnego nastawiania się do Rządu.**

Przecież jest naturalną potrzebą człowieka kochanie swojego rządu. Każdy człowiek pragnie do swojej władzy odnosić się pozytywnie. Pragnie w niej widzieć czynnik opieki i ochrony dla siebie. Jeżeli mu się tę wiarę odbiera, to wprowadza się w jego życie i w jego duszę tragiczne nastawienie.

Wcale nie twierdzę, że do każdej władzy można się tak odnosić, jakby się pragnęło. Ale przecież siedem lat bałamucone społeczeństwo w duszy swojej nagromadzi taką sumę goryczy, że kto wie, Szanowni Panowie, czy to kiedyś nie wybuchnie w bardzo dla Panów nieprzewidziany i niepożądany sposób. A jest przysłowie: „Kto wiatr sieje — ten burzę zbiera"!

POMORZE MA DOŚĆ WICHRZENIA

Jest i drugi moment, dla którego z żalem wielkim patrzę na bałamucenie społeczeństwa pomorskiego, i na powodowanie najróżniejszemi jego krokami, z których ono sobie może zdaje sprawy dlatego, że ma zaufanie do osobistości, stojących na czele takiego ruchu. Trzeba zważyć, że Pomorze jest i pozostanie prowincją Polski może najbardziej eksponowaną politycznie, — że jest ono nietylko naszem „oknem wystawowem" wobec Europy, ale że także politycznie — trwającem sugestjonowaniem tego społeczeństwa mimo ostatnich zdarzeń w polityce zagranicznej — nie przestaje być naszym przyczółkiem Mostowym.

Jeszcze przed rokiem cała Europa, gdziekolwiek się ktoś pokazał za granicami Państwa, pytała o Pomorze, bo przewidywała, że to będzie punkt gdzie się ewentualnie zacznie nowa katastrofa. I otóż w takim punkcie **usiłuje się n. p. rozprzęgać formacje wojskowe!** Ja uważam, że niema takiego rządu na świecie, któryby na strzaskanie tego rodzaju opozycji nie użył wszelkich rozporządzalnych sposobów. (Sen Szarski: „To robota Str. Narodowego"). Tak, to jest jego **robota — i to nietylko w dziedzinie wojskowej, ale i gospodarczej.**

I gospodarcze życie wymaga bowiem bezwzględnie uspokojenia i unifikacji. My, Pomorzanie, pragniemy tej unifikacji. I ja sądzę, że **przy przyszłych wyborach damy wyraz tego, że mamy dość tego wichrzenia i swawoli, tego bezcelowego i jałowego szczucia. —**

TWÓRCZE SIŁY NASZEGO SPOŁECZEŃSTWA.

A zresztą jest jeszcze trzeci wzgląd, dla którego ta rozterka pomorska wychodzi ogromnie na niekorzyść samego Pomorza. — Pomorze, widziane stąd, z Warszawy, robi niezłomne wrażenie społeczeństwa rzekomo „rozbitego", nie przedstawiającego konkretnego programu, no i w ten sposób staje się przedmiotem polityki zamiast być jego podmiotem.

Społeczeństwo pomorskie ma wszelkie prawo spodziewać się, że stanie się jednym z decydujących czynników w życiu Polski, bo jest najstarszem w Polsce społeczeństwem. — Na 300 lat przed nawróceniem Litwy, na 500 lat przed wejściem księstwa mazowieckiego, Warszawy, w orbitę państwowości polsk., — Pomorze miało już książąt, którzy na tle ówczesnych walk Piastowiczów przedstawiali właściwie jedyną władzę na całych ziemiach ongiś polskich i pozostawili po sobie wspaniałe pamiątki kultury.

Ta kultura może być wtórna, jest może podświadoma, ale ona Jest i trzeba ją wydobyć na wierzch, ale nie w ten sposób i nie w taki sposób, jak endecja.

NA SWOJEJ STACYJCE.

Mojem zdaniem, panowie (ze Str. Nar., przyp. Red.) wyprzęgają albo przynajmniej starają się wyprząc duży odcinek inteligencji polskiej, najlepszych sił polskich, najlepszych charakterów polskich z życia państwowego i prowadzić go dokąd? Nie do swoich rządów, nie do swojego programu, ale na martwy tor. Czy panowie (ze Str. Narodowego, przyp. Red.) zdają sobie sprawę, że tkwią na tym martwym torze? Gdy się siedzi w pociągu stojącym w miejscu, ma się często to wrażenie, że ten pociąg już „jedzie", — a to jedzie nie on, tylko jedzie pociąg sąsiedni. Tak właśnie jedzie pociąg państwowości polskiej. Jedzie zgrzytami, bo na jego hamulce kładzie się kryzys i z całą pewnością trudne są początki państwa.

Ale my mamy nadzieję, że nabierze on rozpędu, i sami widzimy zresztą, że nabiera on rozpędu coraz większego i że wyjdzie kiedyś na tory dalekobrzeżne, gdzie się nikt nie przeciwstawi.

A panowie? Ja nie twierdzę, że panów ten pociąg przejedzie. Panowie zostaniecie, — zapomniani na swojej statystyce, na martwym torze!

Golub

— ZAKOCHANY, LECZ KREWKI MŁODZIENIEC. 18-letni K. „zakochał" się w 16-letniej B. urodziwej i miłej dziewczynce. Wszędzie prześladował ją swoim efektem. Wstąpił nawet do towarzystwa, którego ona jest członkiem, byleby tylko być bliżej niej. Lecz wszystko napróżno. Panna B. była wobec zalotnika zimna, obojętna. To doprowadziło go nie tyle do rozpaczy, ile do wściekłości. Zmuszę cię, jeśli nie chcesz po dobroci — myślał zakochany chłopak. Pewnego dnia, a było to niedawno, — spotkawszy „ukochaną", przyskoczył do niej i z okrzykiem „Kocham cię", grzmotnął ją pięścią w kształtny nosek. Panna tylko dzięki sarniej chyżości uszła przed dalszemi objawami „płomiennej" miłości chłopaka i schroniła się się do znajomych, gdzie jej krew zatamowano. Sprawą zajęła się policja. —

Powiedźcie Czytelnicy, co z takiego chłopaka wyrośnie?!

KRONIKA

Kalendarzyk:

Data	Miesiąc	Dzień	Święta katol.	Słońce	
				Wschód	Zachód
12	Marzec	P.	Grzegorza	5,52	17,38
13	„	W.	Krystyny	5,51	17,40
14	„	Ś	S. dz. Matyl.	5,48	17.41

— DO ZIEMI ŚWIĘTEJ. Ks. dr. *Łęgowski*, proboszcz z Wielkich Radowisk wyjeżdża razem z pielgrzymką do Ziemi Świętej. —

Czytelnicy nasi znają ks. dr. Łęgowskiego z pięknych opisów, jakie umieszczone były w „Głosie". — Zwłaszcza ostatni opis z wycieczki na Kongres Eucharystyczny do Irlandji, później nadzwyczaj barwny opis o Lourdes znalazł u szerszego ogółu czytelników wielkie zainteresowanie.

Odjeżdżającemu do Ziemi św. ks. dr. Łęgowskiemu życzymy w imieniu własnem i czytelników szczęśliwej podróży, przyczem prosimy ks. dr. Łęgowskiego o łaskawe podanie swych wrażeń z podróży na łamach „Głosu".

— EGZAMIN na komornika sądowego złożył przed Komisją Egz. Sądu Okręgowego w Toruniu p. *Cegielski* z Wąbrzeźna. Panu Cegielskiemu z okazji tej składamy gratulacje.

— BRAK „RARYTASÓW". Plotki o tem, że nie będzie w handlu „Rarytasów" sprawdzają się. Obecnie w niektórych składach już się tych papierosów niedostanie, hurtownie bowiem ich nie otrzymują. Za „Rarytasy" mają się podobno ukazać inne papierosy, też bez ustnika ale w cenie wyższej, bo 7 groszy za sztukę. Będzie więc trzeba mniej palić — a więcej wydawać pieniędzy. — Wycofanie z handlu „Rarytasów" jest dla palaczy niezrozumiałe. —

— KOMISJA DLA REJESTRACJI POJAZDÓW MECHANICZNYCH urzędować będzie dnia *17 marca br. w Toruniu*. Podania o zarejestrowanie pojazdów mechanicznych winny być składane w Urzędzie Wojewódzkim Pomorskim conajmniej 7 dni przed terminem.

— WALNE ZEBRANIE K. S. „POGOŃ" odbyło się wczoraj po południu o godz. 2,30 w małej salce hotelu pod „Orłem" przy dość licznym udziale członków. Zebranie zagaił hasłem „Bywaj" prezes p. Dudziak witając zebranych, podając równocześnie porządek obrad. — Po odczytaniu protokółu z ost. walnego zebrania przez sekretarza p. Melerowskiego, przystąpiono do wyboru prezydjum zebrania.

Marszałkiem zebrania obrano p. Fr. Czerwińskiego, na sekretarza p. Melerowskiego a na ławników p. Heldtównę i p. Zb. Wachowiaka.

Z kolei Zarząd: prezes p. Dudziak, sekretarz p. Melerowski, skarbnik p. Płokarz, oraz kierownicy poszczególnych sekcyj p. p. Ziółkowski Franciszek, Gawroński i Antochewicz złożyli sprawozdania z rocznej działalności. Za komisję rewizyjną sprawozdanie złożył p. Kwaśny. Po krótkiej dyskusji, zgodnie z wnioskiem komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum.

Następnie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu w następującym składzie: prezes p. Piotr Dudziak; wiceprezes p. Hoffmann; sekretarz p. Melerowski; zast. sekretarza i kronikarz p. Bąkowski; skarbnik p. Ziółkowski Franciszek, referent prasowy red. Zb. Wachowiak; gospodarz p. Bienert, inkasent p. Antochewicz. Komisja rewizyjna p. p. Heldtówna, Płokarz i Zakrzewski. Sąd honorowy p. p.: Fr. Czerwiński, Nałęcz i Kwaśny.

Po omówieniu spraw organizacyjnych prezes p. Dudziak, nawołując do zgodnej pracy zakończył zebranie.

Bezpośrednio po walnem zebraniu odbyły się zebrania poszczególnych sekcyj na których omawiano sprawy otwarcia sezonu itp.

— KRADZIEŻ. Podczas targu piątkowego na rynku skradziono p. Centlewskiej 17 zł.

— REORGANIZACYJNE ZEBRANIE LEGJI INWALIDÓW. W lokalu p. Markuszewskiego odbyło się wczoraj w południe reorganizacyjne zebranie Legji Inwalidów Kompanja Wąbrzeźno. Zapowiedziany referat prezesa wojewódzkiego nie został wygłoszony z powodu nie przybycia referenta. Udział w zebraniu wzięło tylko kilku członków. Według oświadczenia p. Patalona, obecnego prezesa Legji, ta dopiero się tworzy, albowiem mają się na nowo zapisać na członków (nawet ci, co dawniej już byli i płacili nie wiedząc na co i za co). Niektórzy członkowie wyszli z zebrania, uważając je jako nieformalnie zwołane.

Uważamy, że istnienie dwóch organizacyj inwalidzkich jest bezcelowe, zwłaszcza Legji, która ma tylko paru członków — nie daje więc rękojmi bronienia interesów inwalidów.

— KRATECZKI. Sąd Grodzki w dniu 6 bm. rozpatrywał nast. sprawy:

— KRADZIEŻE LEŚNE. Za kradzieże leśne skazani zostali po 20 zł. grzywny: Stanisław i Wanda Kuchajowie oraz Władysław Mostkiewicz z Wąbrzeźna.

— SKRADŁ ZEGAREK. Kazimierz Linkowski z Szerokopasu pow. Chełmno stanął przed Sądem za kradzież zegarka na szkodę Wład. Bogdańskiego z Ostrowa. Sąd skazał Linkowskiego na 3 tygodnie aresztu.

— ZA OBRAZĘ SOŁTYSA. P. Antoni Stachowski, kupiec z Dębowejłąki stanął przed Sądem oskarżony o obrazę sołtysa p. Matuszaka i to podczas pożaru. Sąd po przesłuchaniu świadków, skazał p. Stachowskiego na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem i 50 zł. grzywny.

— ZA KRADZIEŻ. Sąd skazał Józefa Mroczyńskiego z Wąbrzeźna za kradzież 5 zł. fałszywych i usiłowanie puszczenia tychże w obieg na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem na 3 lata.

— NIE ZNIEWAŻAĆ! Franciszek Morański z Wąbrzeźna stanął przed Sądem z oskarżenia prywatnego za znieważenie p. Teresy Piotrowskiej z Wąbrzeźna. Sąd skazał Morańskiego na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

— W OSTATNIEJ CHWILI. Z obowiązku przypominamy wszystkim P. T. Graczom, że tylko dziś i jutro są ostatnie dni sprzedaży losów Polskiej Loterji Klasowej. Ciągnienie rozpoczyna się już w środę 14 bm.

W drugiej klasie Polskiej Loterji Państwowej są bardzo poważne wygrane. Pospiesz się więc i zaraz kup los w szczęśliwej kolekturze „Głosu Wąbrzeskiego".

— Z ŻYCIA KÓŁ BBWR. Ubiegłej soboty odbyły się zebrania Kół Środowiskowych B. B. W. R.: Sądu Grodzkiego, Ubezpieczalni Społecznej i Komunalnej Kasy Oszczędności pow. Wąbrzeskiego. Zebraniu temu przewodniczył prezes Koła p. dyr. *Ledwochowski*.

Omawiano przeważnie sprawy organizacyjne oraz podpisano adres hołdowniczy z okazji imienin Pana Marszałka Piłsudskiego.

Pozatem odbyło się zebranie Koła Środowiskowego BBWR. przy Zakł. Graficznych B. Szczuki, przy udziale prawie wszystkich członków, pod przewodnictwem prezesa p. *Sawickiego*. Na zebraniu omawiano sprawę składek członkowskich, ustalenie terminów zebrań, pogadanek itp.

— Z PRZEDSTAWIENIA S. M. P. Wczorajszej niedzieli tutejsze ruchliwe S. M. P. Męskie odegrało 6-cio aktowy dramat religijny p. t. *„Tryumf Krzyża"*.

Doskonały ten dramat religijny przedstawiał nam prześladowanie wiary katolickiej jak również bezbożne życie i wierzenie w bałwanów Arneńczyków, którzy dosyć jednak do przekonania że Krzyż Zbawiciela odniósł zwycięstwo nad ich wiarą, nawrócili się i począł czynić poczęli, głosząc nauke Chrystusa.

Amatorzy wywiązali się ze swych ról znakomicie, dowodem czego były huczne oklaski licznie zebranej publiczności.

Jak się okazuje — S. M. P. Męskie w ostatnich czasach na terenie naszego miasta wybrało sobie za cel propagowanie żywego słowa wśród szerokich mas społeczeństwa, to też mamy nadzieję, że po niedługim czasie wystawi nową sztukę, co sprawi znowu ucztę duchową dla miłośników sceny.

— Z EKRANU. Kino „Słońce" w bieżącym tygodniu przygotowuje publiczności cały szereg niespodzianek. W pierwszym rzędzie na wszystkie seanse, jakie wyświetlane będą w tygodniu — wstęp 2 osoby na 1 bilet (na parter). Wyświetlane będą filmy z następującemi aktorami: Maurice Chevalier — Clive Brook i Fryderyk Marsch. Prócz pięknych filmów wyświetlane są tygodniki polskie i zagraniczne.

Groźny bandyta został zastrzelony

Kielce. Od dłuższego czasu władze bezpieczeństwa poszukiwały niejakiego Bolesława Schwarza, herszta bandy, która dokonała szeregu napadów rabunkowych. Członków bandy zdołano ująć.

Schwarz znalazł się wczoraj we wsi Dębiany w pow. pinczowskim gdzie przygotowywał nowy napad. Przodownik policji w Wiślicy, Roman Zięba, dowiedziawszy się o miejscu pobytu Schwarza i dobrawszy sobie do pomocy dwóch gospodarzy wszedł do kryjówki bandyty. W momencie, gdy przodownik chciał obezwładnić bandytę, ten wystrzelił z rewolweru, raniąc go ciężko w głowę.

Zięba po otrzymaniu ciężkiej rany zdołał jeszcze cofnąć się i strzelić do bandyty trafiając go w piersi. Mimo odniesionej rany Schwarz wyskoczył przez okno i dopiero przy przechodzeniu przez płot, zawisł na nim i zmarł. Stan Zięby jest ciężki, że wynikła konieczność przewiezienia go samolotem sanitarnym 2 pułku lotniczego do szpitala.

Z powiatu

— KRÓLEWSKA NOWAWIEŚ. (Z życia Placówki Zw. Powst. i Wojaków D. O. K. VIII), Ostatnio odbyło się miesięczne zebranie tut. placówki Zw. Powstańców i Wojaków. Zagaił je prezes, p. Topolewski Jan, podając porządek zebrania. Przystąpiono do odczytania protokółu z poprzedniego zebrania, który przyjęto w całości. Pozatem referent oświatowy p. E. Szwajkowski odczytał ostatnie okólniki Zarządu Powiatowego.

Zwrócono przedewszystkiem uwagę na obchód uroczystości imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego Uchwalono urządzić akademję w dniu 18 marca, na którą złożą się śpiewy i deklamacje czł. Zw. Powst. i Wojaków, okolicznościowe przemówienie. Zostanie także odegrana sztuka p. t. „Podarki imieninowe". Wieczorem organizacje zbiorą się przy ognisku, gdzie przy śpiewie pieśni obozowych przypomną sobie niektóre te chwile, kiedy raz kiedyś w przeszłości walczyli pod dowództwem Wielkiego Wodza i wyrąbywali granice dla obecnej Wielkiej, Mocarstwowej Ojczyzny. Uroczystość powinna wypaść okazale.

Referent oświatowy, p. Szwajkowski, wygłosił następnie referat na temat paktów nieagresji, zawartych ostatnio przez Polskę z jej potężnymi sąsiadami. Są one zadokumentowaniem naszej siły, a równocześnie pokojowości Polski. Mówca przedstawił ich realność, ich rzeczywistą wartość na dalszą metę. Stwierdziły one dobitnie, że Polska, zdyscyplinowana, silna wewnętrznie, skomplikowane zagadnienie pokoju, czy wojny w Europie, umie pociągnięciami swej dyplomacji rozwiązać ku zadowoleniu opinji całego świata, żyjącego dotąd ciągle pod grozą nowej zawieruchy wojennej.

Począwszy od czwartku 8 bm. będą odbywały się co tydzień w tymże dniu wieczorem ćwiczenia wojskowe i zajęcia świetlicowe.

Na dzień 3-go maja przygotowuje się komedję p. t. „Jego kapralska mość".

W wolnych głosach prezes p. Topolewski Jan zaproponował wybór referenta prasowego, któryby oddawał do czasopism sprawozdania z odbytych zebrań, czego dotychczas nie robiono. Jeżeli pracujemy, nie potrzebujemy się tego wstydzić i ogłaszać w gazecie. Wybór przeprowadzono. Ćwiczenia przewidziane programem przez Komendę Powiatową P. W. i W. F. w Wąbrzeźnie, przeprowadzi komendant placówki p. Adamski.

Obecni na zebraniu członkowie podpisali zbiorowy adres hołdowniczy, jaki zostanie wysłany Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu w dniu 19-go marca.

Ruch towarzystw

— PODOFICEROWIE REZERWY. Zebranie odbędzie się we wtorek 13 bm. o godz. 19.30 w lokalu p. Napierały. Przybycie wszystkich członków konieczne.

Zarząd

— WALNE ZGROMADZENIE „TOWARZYSTWA OŚWIATY I KULTURY POLSKIEJ W W. BRZEŹNIE" odbędzie się w dniu 14 marca, tj. w przyszłą środę o godz. 19-tej, czyli o 7 wiecz. w lokalu p. St. Klimka.

W razie niedostatecznej liczby członków o wyznaczonej godzinie Zgromadzenie to odbędzie się w myśl § 23 statutu *o 15 minut później* bez względu na ilość członków.

Porządek obrad będzie następujący:

1) Zagajenie i wybór marszałka, dwóch ławników i sekretarza Walnego Zgrom.

2) Sprawozdanie Zarządu a) z działalności ogólnej, b) o stanie kasy.

3) Sprawozdanie i wniosek komisji rewizyjnej.

4) Budżet i program działalności na rok następny.

5) Dyskusje i uchwały w sprawach dotyczących punktu 2, 3 i 4.

6. Wniosek Zarządu o zniżenie składki członkowskiej na rok 1934 do 3 zł.

7) Wybór przewodniczącego i trzech członków Zarządu, którzy w myśl § 14 statutu zostaną przez Walne Zgromadzenie wylosowani, oraz członków Komisji rewizyjnej.

8) Wolne głosy i wnioski.

W myśl § 25 statutu wszystkie uchwały w powyższych sprawach zostaną powzięte zwyczajną większością głosów.

W dyskusjach i głosowaniu mają prawo brać udział tylko członkowie, którzy przed Walnem Zgromadzeniem podpisali, wzgl. podpiszą deklarację i wpłacą przynajmniej wpisowe 5 zł, oraz zostali lub zostaną przez dotychczasowy Zarząd przyjęci. Goście będą mogli zabierać głos tylko za zezwoleniem Walnego Zgromadzenia. W związku z powyższem ogłoszeniem zaprasza się wszystkich obywateli miasta Wąbrzeźna do wcześniejszego zgłoszenia się na członków.

Deklaracji na życzenie dostarczy Zarząd.

Przewodniczący: (—) W. Matuszkiewicz.

Sekretarz: (—) J. Nałęcz.

OD REDAKCJI.

— PAN FRANCISZEK BARTOSZEWSKI — GOLUB. Na sprostowanie jest już zapóźno — bo upłynęło już trzy miesiące. Zresztą nadesłane nam w dniu 26 bm. pismo nie jest sprawozdaniem.

Ojciec św. przyjął prof. Rosena w Watykanie

Rzym. Ojciec święty przyjął na audjencji prof. Rosena, który odnowił freski w kaplicy papieskiej w Catel Gandolfo.

Ojciec św. dał wyraz swemu zadowoleniu z prac, wykonanych przez polskiego artystę.

*

EMIGRACJA NA KOLONJĘ „ORZEŁ BIAŁY"

Najbliższy transport emigrantów na kolonję polską „Orzeł Biały" w stanie Espirito Santo w Brazylji wyruszy z Warszawy w dniu 14 kwietnia br., z Genui zaś odpłynie w dniu 16 kwietnia.

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W BYDGOSZCZY

z dnia 10 marca 1934 r.

Żyto	14.50—14,75
Pszenica	1,50—18,00
Jęczmień browarowy	14,50—15,50
Jęczmiek przemiałowy	13,75—14,00
Owies	11,75—12,25
Mąka żytnia 65 proc. wł. worka	21,50—22,50
Mąka pszenna 65 proc. wł worka	30,50—32,00
Otręby żytnie	9,75—10,50
Otręby pszenne grube	11,50—12,00
Rzepak zimowy	42,00—44,00
Rzepik zimowy	42,00—44,00
Groch jadalny	19,00—20,00
Groch Wiktorja	23,00—25,50
Groch Folgera	20,00—24,00
Koniczyna żółta, odtłuszcz.	85,00—90,00

Drukiem i nakładem: Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki — Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno

Darmo do każdej paczki!

dołączamy jedną cenną wartościową premję, kto zamówi u nas jeden z niżej wymienionych kompletów: Premje są następujące: palta damskie, obrusy jedwabne, resztki po 3 mtr. kamgarnu na ubranie męskie, palta damskie wełniane, pluszowe kołdry i 2000 innych wartościowych przedmiotów, a więc:

Tylko za zł. 13,90 gr.

wysyłamy: 3 metry materjału w modnych deseniach pełnej podwójnej szerokości 140 cm. na ubranie męskie, 4 metry materjału zw. „Floryda" na ładną suknię damską, 1 parę kalesonów z wyborowego trykotu białego gatunek „Egipskie Macco". 1 koszulę męską trykot z satynowem wykończeniem stosowna do kalesonów, 1 koszulę lub hemdhozeny damskie z dobrego madapolamu z jedwabną aplikacją, 1 parę reform damskich z doskonałego trykotu, 1 parę eleganckich skarpetek bardzo mocnych i 1 parę pończoch czysto jedwabnych, kolor według żądania.

Tylko za zł. 22,— gr.

wysyłamy: 12 metrów płótna pościelowego w kraty niebieskie lub czerwone gwarantowane w praniu na 1 dużą poszwę i 2 poszewki, 6 mtr. zefiru w żakardowe wzory na męskie koszule dzienne i bluzki damskie, 6 mtr. flaneli bieliźnianej miękkiej i puszystej w różnokolorowe prążki lub czysto białej na wszelką bieliznę albo 6 mtr. firanek kanwowych w żakardowych deseniach, 4 mtr. materjału w pięknych wzorach na elegancką suknię damską, 6 mtr. płótna kremowego o bardzo gęstym wyrobie na bieliznę wszelkiego rodzaju i 10 mtr. płótna ręcznikowego czysto białego na dobre trwałe ręczniki lub 2 prześcieradła białe z kantami.

Tylko za zł. 24,90 gr.

wysyłamy: 1 sztuczkę płótna białego 17 metrów, szerokość 80 cm. w dobrym gatunku z znaną marką fabryczną na bieliznę męską, damską i pościelową, 12 mtr. płótna pościelowego w kraty niebieskie lub czerwone, gwarantowane w praniu na 1 dużą poszwę i 2 poszewki, 2 kołdry owernowe na łóżka w eleganckie modne żakardowe kwiaty w doskonałym gatunku i 2 prześcieradła, białe z kantami pełnej długości i szerokości lub 10 metrów płótna ręcznikowego czysto białego na dobre mocne ręczniki.

Tylko za zł. 25,05 gr.

wysyłamy: 1 sztuczkę płótna białego szer. 80 cm. zawierającą 17 mtr. z znaną marką fabryczną w dobrym gatunku na bieliznę damską, męską i pościelową, 10 mtr. płótna kremowego o bardzo gęstym wyrobie, nadającego się na wszelką bieliznę, (6 mtr. zefiru w różnokolorowe prążki na męskie koszule dzienne, suknie i bluzki, 6 mtr. heringsbonny (dymki) czysto białej na 3 pary kalesonów męskich lub 6 mtr. dobrego trwałego cajgu na robocze ubranie i 10 mtr. płótna ręcznikowego białego na dobre trwałe ręczniki lub 2 prześcieradła białe z kantami.

Wymienione komplety wysyłamy za zaliczeniem pocztowem, płaci się przy odbiorze towaru. Bez ryzyka, o ile towar się nie spodoba, przyjmujemy spowrotem i pieniądze natychmiast zwracamy. Zamówienia prosimy adresować tylko do firmy „POLSKI TOWAR", — ŁÓDŹ, skrz. poczt. 208, dział wysyłkowy, ul. Piłsudskiego 44.

UWAGA: Wykorzystajcie niebywałą okazję, gdyż każdy zupełnie bepłatnie otrzymuje jedną premję. Na żądanie wysyłamy bezpłatnie cennik na wszelkie towary.

MIEJSCEM SPOTKANIA

wszystkich przyjezdnych nietylko z powiatu, lecz z całego Pomorza jest

LOKAL H. KANTOROWICZA

WŁAŚC. GOŚLIŃSKI — **Toruń,**

ul. Szeroka nr. 18 — Telefon 5.

Wódki - Wyborowe likiery - Wina - Groki

KUCHNIA WARSZAWSKA — — ZIMNE i CIEPŁE ZAKĄSKI

POLECAM

Na różne uroczystości i wesela

Gatunek	1/1	1/2	1/4 b.
Przepalanka	6,20	4,20	2,20
Winiak	8,30	5,60	3,—
Saumon	9,70	6,50	3,—
Briand Medicinal	14,30	9,60	
Żytniowa	7,90	4,20	2,20
Śliwowica	10,50		
Podbipięta	12,70	6,50	3,50
Boonekamp (Kr. Dokt.)	9,40	6,60	3,—
Cherry Brandy	8,80	6,—	3,10
Wiśniowa	6,20	4,20	2,20
Wódki monopolowe			

Gatunek	1/1	1/2	1/4 b.
Monastique	11,—	7,50	3,90
Rum lub Arak	6,70	4,50	2,50
Krupnik Lit.	9,40	5,—	
Wina			
Wiśniak Kant.	3,50	1,90	
Château de Vinpoz	2,10	1,15	
Stołowe	2,—	1,10	
Maślacz	2,90	1,60	0,90
Lia Czerwone	1,90	1,—	
Vermuth	2,70	1,45	
Szampan Cordon Bleu	5,—	3,—	
Wina gronowe			

najwyborniejszy SZAMPAN but. 5 zł.

Produkt najlepszy — Ceny najniższe

Uczeń

który ukończył 4 klasy gimnazjalne wzgl. 7 klas szkoły powszechnej umiejący dobrze rysować i z ładnym charakterem pisma może się zgłosić do nauki drukarstwa

Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki
Wąbrzeźno

Hallo! Hallo!

Wykonuję

wszelkie prace wchodzące w zakres **fryzjerstwa** jak

golenie 10 gr.
strzyżenie włosów 30 gr
ondulacja damska 80 gr.

w domu i poza domem po bardzo niskich cenach:

Proszę się przekonać!

O łaskawe poparcie prosi

FR. JANKOWSKI
WĄBRZEŹNO
ul. Dolna 1

OGŁOSZENIE.

Na mocy § 6 statutu z dnia 23 IX. 1928 r. *Zarząd Spółki Łowieckiej w Wąbrzeźnie* zwołuje *walne zebranie członków Spółki na niedzielę, dnia 25 marca 1934 r. o godz. 4-tej* po południu w lokalu *p. St. Klimka* z nast. porządkiem obrad:

1. *Zagajenie;*
2. *Powzięcie uchwały o przeznaczeniu dochodów Spółki;*
3. *Wnioski członków;*
4. *Wolne głosy.*

Według § 11 statutu członkowie spółki mogą brać udział w walnem zebraniu osobiście, lub przez pełnomocników. Pełnomocnictwa winny być zaświadczone przez Zarząd gminy.

Wąbrzeźno, dnia 9 marca 1934 r.

PRZEWODNICZĄCY ZARZĄDU SPÓŁKI ŁOWIECKIEJ
(—) Fr. Putynkowski

Licytacja dobrowolna.

Dnia 17 marca o godz. 11 przed poł. odbędzie się u Jagwigi Deüter w Niem. Łopatkach pow. Wąbrzeski 10 minut od stacji Książki

wyprzedaż
żywego i martwego inwentarza

JADWIGA DEÜTER

Dnia 16 marca 1934 r. o godz. 11-tej przed poł. *odbędzie się przetarg przymusowy w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu:*

około 30 morgowego gospodarstwa rolnego w Król. Rywałdzie, własność Salomei Bystrzyńskiej.

WIERZYCIELE

Za zezwoleniem Pana Starosty Powiatowego i Pana Prezesa Sądu Okręgowego w Toruniu prowadzę nadal

BIURO PISANIA PODAŃ

Załatwiam wszelkie sprawy sądowe, administracyjne, podatkowe, paszportowe i t.p.

Przyjmuję od 8,30 do 16,00.

E. ZIELIŃSKI
ul. Wolności 15 — obok Sądu

LOSY

do 2-giej klasy 29 Loterji Państwowej

są do nabycia

dziś i jutro w szczęśliwej Kolekturze

„Głos Wąbrzeski"

UWAGA

Tylko

Astrolog J. Wostal

daje konkretne wyjaśnienia w sprawie szczęśliwych i nieszczęśliwych chwil życia. Żadnych fałszywych proroctw!

Przyjmuje w hotelu p. Klimka I. piętro pokój nr. 2

Przyjmuję szycie i prasowanie.
T. Góralska
Grudziądzka 13

Jedno piętrowy
nowo wybudowany dom, wolny od lokatorów jest zaraz do sprzedania,
Grudziądzka 15 a

Niniejszem

unieważniam

12 weksli po zł. 200,— podpisanych in blanco przez Jana Walenczykowskiego z Górzna wydanych Antoninie Nadolnej z Wąbrzeźna i przestrzegam każdego przed przyjmowaniem tychże, gdyż ich nie wykupię.

Jan Walenczykowski
dzierżawca młyna wodnego Górzno-Wapionka

Przyjmuję
wszelką bieliznę męską firany itp. do prania i prasowania oraz szpanowania:
kołnierzyk 0,10 gr.
koszula 0,30 gr.- 40 gr.
do 1 okna od 0,75 do 1zł.
Radzimińska
Wąbrzeźno - Starostwo (w podwórzu)

Sprzedam tanio
DOM
oraz wydzierżawię zaraz
WARSZTATY
Grudziądzka 3

Kino „Słońce"

Rekordowy tydzień
Parter 2 osoby na 1 bilet
same niespodzianki

— — Nowy tygodnik polski i zagraniczny — —

w I. Maurice Chewalier.
w II. Clive Brok.
w III. Friederik Marsck.

wykorzystajcie i pośpieszcie wszyscy do Kina „Słońce"

Polski Czerwony Krzyż!

Jaka instytucja gotowa jest zawsze otoczyć sanitarną opieką ofiary epidemyj, powodzi i wszelkich innych katastrof, ?

Polski Czerwony Krzyż!

Ciężar kryzysu

odczuwają tylko firmy nie rozumiejące potrzeby ogłaszania się. Ogłoszenia umieszczane w GŁOSIE przynoszą wielki zysk.

Rozpowszechniajcie „Głos Wąbrzeski"

Na całej kuli ziemskiej

uznaje się stwierdzoną prawdę że tylko

reklama ogłoszeniowa

jest dźwignią każdego przedsiębiorstwa, tem więcej w obecnych czasach

OGŁASZAJCIE SIĘ w

„Głosie Wąbrzeskim"